

Włodzimierz Kubala

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1977 r. V KRN 207

Palestra 22/5-6(245-246), 114-118

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jak należy zakwalifikować czyn sprawcy, który przyjmuje mienie pochodzące z przestępstwa (tak jak wyżej), ale jego niedobór nie jest niedoborem określonym w art. 218 § 1 k.k.? Moim zdaniem jako paserstwo, ale tylko wówczas, gdy spełnione zostaną warunki dotyczące działania w celu

osiągnięcia korzyści majątkowej. Gdy ten warunek nie będzie spełniony, to przyjmujący mienie może popełnić czyn z art. 252 k.k., jeżeli oczywiście wypełni znamiona przestępstwa opisanego w tym przepisie.¹⁴

Adw. Edward Szwedek

¹⁴ W głosie nie zajmowałem się wygosparowanymi nie ewidencjonowanymi nadwyżkami, które kierowca zagarnął dla siebie.

2.

GL O S A

do wyroku Sądu Najwyższego
z dnia 20 września 1977 r.

V KRN 207/77¹

Teza głosowanego orzeczenia brzmi:

„Przez »szczególne okoliczności«, o których mowa w art. 59 § 2 k.k., należy rozumieć zarówno charakteryzujące osobowość sprawcy, jak i inne wymienione w art. 50 § 2 k.k., jeżeli przemawiają zdecydowanie na korzyść sprawcy i wskazują, że nie jest ani ko-

nieczne, ani celowe wymierzenie mu kary bezwarunkowego pozbawienia wolności, zwłaszcza gdy czyn sprawcy jest zdarzeniem w jego życiu zupełnie wyjątkowym i rażąco odbiegającym od jego dotychczasowego postępowania.”

I. Zapatrywanie wyrażone w tezie ma pełne oparcie w obowiązującym stanie prawnym oraz w orzecznictwie sądowym ostatniego okresu, a także w przeważającym stanowisku doktryny. Zwłaszcza w orzecznictwie problem kary celowej należy do najbardziej doniosłych. Tłumaczy to zainteresowanie nim najwyższej instancji sądowej, które znajduje wyraz m.in. w sporej stosunkowo liczbie publikowanych wyroków (uchwał), podejmujących problematykę kary, dyrektyw jej orzekania, okoliczności mających wpływ na wymiar kary itp. zagadnień. Doniosłość tej problematyki podkreśla fakt uchwalenia przez Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w

sprawie prawidłowego stosowania środków karnych przez sądy wojskowe.²

W głosowanym wyroku Sąd Najwyższy usiłuje sprecyzować bliżej znaczenie określenia „szczególne okoliczności”, o którym mowa w art. 59 § 2 k.k. I chociaż w sumie efekt tego — w postaci zapatrywania prawnego wyrażonego w tezie — można uznać za udany, to jednak istnieje, moim zdaniem, potrzeba poczynienia szeregu uwag w celu wzbogacenia argumentacji oraz skonfrontowania jej z *ratio legis* art. 59 § 2 k.k. i innych wchodzących tu w grę przepisów kodeksu karnego.

Na tle poglądu Sądu Najwyższego nasuwają się w szczególności następujące kwestie wymagające bliższego roz-

¹ OSNKW 12/1977, poz. 132.

² Uchwała z dnia 27.VIII.1977 r. U 1/77, OSNKW nr 10—11/1977, poz. 110.

ważenia: 1) co należy rozumieć przez pojęcie „szczególne okoliczności”, 2) czy i jakie podobieństwo występuje pomiędzy pojęciami: „szczególne okoliczności” i „szczególnie uzasadniony wypadek”, 3) jak mają się do siebie dyrektywy sformułowane w art. 59 § 2 i w art. 50 § 2 k.k., 4) co w praktyce mamy na myśli mówiąc o karze celowej i 5) jakie znaczenie dla wymiaru kary celowej ma osobowość sprawcy? Rzecz oczywista, pozostając w zgodzie z charakterem niniejszej wypowiedzi, należy zrezygnować ze szczegółowej analizy tych kwestii, bo musiałaby ona być ujęta w formę artykułu więcej niż średniej objętości.

II. Kodeks karny z 1969 r. nie wyjaśnia w ramach wykładni autentycznej, co należy rozumieć przez pojęcie „szczególne okoliczności”. I nie można się temu specjalnie dziwić. Po pierwsze dlatego, że jest to pojęcie trudne do zdefiniowania. Każda generalizacja wiąże się tu z ryzykiem pominięcia danej okoliczności, a poza tym ze względu na konieczność wartościowania owych okoliczności z punktu widzenia ich szczególności nie można liczyć — przy braku stałych kryteriów wartościowania — na sukces ich pełnego skatalogowania i uszeregowania według określonej skali. Po drugie dlatego, że względy polityczno-kryminalne dyktują potrzebę przyjęcia rozwiązania, które zapewniłoby elastyczność oceny konkretnego wypadku oraz luz decyzyjny w zakresie wymiaru kary. W rezultacie takiego rozwiązania zadanie ustalenia znaczenia pojęcia „szczególne okoliczności” spada na sądy.

Śledząc bieżące orzecznictwo, nie odnotowaliśmy do tej pory próby wyjaśnienia znaczenia interesującego nas pojęcia, która nie nasuwałaby żadnych wątpliwości i zastrzeżeń. Dlatego też z tym większym uznaniem należy od-

nieć się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku, który — jak to już zaznaczyłem na wstępie — za taką właśnie próbę może być, w zasadzie, uznany.

Jedną z pierwszych wypowiedzi na ten temat stanowi zapatrywanie wyrażone w wyroku z dnia 22.X.1970 r. Rw 1075/70.³ Zdaniem Sądu Najwyższego nie straciły w tej mierze na aktualności wskazania zawarte w wytycznych sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach przestępstw o charakterze chuligańskim z dnia 11.VI.1966 r. VI KZP 43/65,⁴ zgodnie z którymi warunkowe zawieszenie kary przy przestępstwach o charakterze chuligańskim jest dopuszczalne, jeżeli: a) ujemne następstwa czynu są niewielkie, b) czyn przestępny został popełniony przypadkowo, c) sprawca — zwłaszcza ze względu na swój nienaganny tryb życia i na osiągnięcia w pracy — daje rękojmię, że nie popełni nowego przestępstwa. Należy zaznaczyć, że ostatnio identyczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 13.I.1977 r. Rw 486/76.⁵ Następne wypowiedzi najwyższej instancji sądowej nie odbiegały w zasadzie zbyt daleko od cytowanego wyżej zapatrywania (np. wyrok z dnia 3.IV.1973 r. V KRN, OSN GP 11/1973, poz. 151, s. 2).

Mówiąc najogólniej, przedstawiony wyżej pogląd znaczenie pojęcia „szczególne okoliczności” zbyt ściśle wiązał z przedmiotowo-podmiotowymi znamionami typu przestępstwa, zbliżając ich ocenę do granic charakteryzujących wypadek mniejszej wagi, tyle że „zabarwiony” dodatkowo chuligańskim charakterem zachowania się sprawcy. W przeciwieństwie do powyższego Sąd Najwyższy przyjmuje w glosowanym wyroku taką formułę, która uwzględniając przede wszystkim „znamiona” chuligańskiego charakteru czynu (art

³ OSNKW 2/1973, poz. 29.

⁴ OSNKW 7/1966, poz. 68.

⁵ Nie publikowany.

120 § 14 k.k.), zobowiązując sąd do rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających za i przeciw zastosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania kary, a w szczególności dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 k.k. Podkreślając w tezie glosowanego wyroku znaczenie reguły oceny konkretnego wypadku wymiaru kary na tle całości kształtu okoliczności sprawy, Sąd Najwyższy słusznie sprowadza cały problem do jednostkowego aktu wymiaru kary celowej, w świetle którego — mając pewność (dodatnia prognoza) co do efektywności kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania — nie należy *ceteris paribus* orzekać kary bezwzględnej.

W sprawie, w której zapadł glosowany wyrok, ustalono, że oskarżony w miejscu swego zamieszkania miał negatywną opinię, prowadził bowiem pasywny tryb życia, miał skłonności do nadużywania alkoholu, był uważany za awanturnika, utrzymywał kontakty z elementem podejrzanym i demoralizowanym. Sądownie nie był wprawdzie karany, ale odpowiadał już przed kolegium do spraw wykroczeń. W czasie pełnienia służby wojskowej otrzymał tam ujemną opinię, gdyż uważany był za żołnierza bardzo nie dyscyplinowanego, mało koleżeńskiego i niesumiennego. Dodajmy dla pełności obrazu, że oskarżony uznany został za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 156 § 1 k.k. w związku z art. 59 § 1 k.k., za które sąd orzekający w I instancji wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat z jednoczesnym zastosowaniem środków probacyjnych przewidzianych w art. 75 § 2 pkt 4, 5 i 6 k.k.

Nawiązując do tych ustaleń Sąd Najwyższy trafnie eksponuje w tezie znaczenie cech osobowości sprawcy,⁶ jego dotychczasowego postępowania, właściwości charakteru, rodzaju i rozmiaru szkody wyrządzonej przestępstwem, pobudki i sposób działania oraz względy kryminalno-polityczne (te ostatnie nie zostały wprawdzie *expressis verbis* wymienione, ale muszą być przyjęte *implicite*).

Reasumując tę część rozważań, stwierdzić wypada, że przez „szczególne okoliczności” należy rozumieć całościowo-przedmiotowej, a więc dotyczących czynu oraz charakteryzujących jego sprawcę, a także wskazania ustalonej polityki kryminalnej, przemawiające zdecydowanie na korzyść sprawcy i wskazujące, że nie jest ani konieczne, ani celowe wymierzenie mu kary bezwzględnego pozbawienia wolności. Ilekroć zatem istniałaby pewność, że cele kary zostaną osiągnięte bez orzekania kary bezwzględnej, zawsze należy korzystać z § 2 art. 59 k.k.

III. Kodeks karny oprócz pojęcia „szczególne okoliczności” zna i posługuje się również pojęciem „szczególnie uzasadniony wypadek” (np. art. 57 § 1, 61 k.k.). Wspólnym dla obydwóch pojęć jest zarówno element „szczególności”, jak i — a nawet przede wszystkim — element (lub raczej funkcja) modyfikacji reguł wymiaru kary określonych w art. 59 § 1, 60 § 1 i 2 oraz reguł ogólnych określonych w art. 50 k.k. Tym, co różni obydwie pojęcia, jest nie znany przepisowi art. 59 § 2 k.k. warunek zaistnienia dysproporcji pomiędzy najniższą karą przewidzianą za dane przestępstwo albo najniższą karą wymierzoną na podstawie art. 60 § 1

⁶ Por. szersze wywody na ten temat: W. Kubali: Z rozważań nad pojęciem „właściwości i warunków osobistych” w ujęciu kodeksu karnego z 1969 r., „Palestra” 10/1977, s. 25 i nast.; tegoż: Działanie w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście blahaego powodu, WPP 1/1977, s. 6 i nast. oraz cyt. tam opracowania.

lub 2 k.k. a tą karą, na którą w konkretnej sprawie zasługuje sprawca.⁷

Poza tym, jak podkreśla się w nauce i przyjmuje w judykaturze, ocena sprawy z punktu widzenia istnienia (lub nieistnienia) „szczególnie uzasadnionego wypadku” wymaga rozważenia jej na tle całokształtu okoliczności danej sprawy.⁸ W ramach tej oceny wyeksponowaniu podlega zwłaszcza warunek zachowania sprawiedliwości jednostkowego aktu wymiaru kary. Ten ostatni w wypadku art. 59 § 2 k.k. nie odgrywa pierwszorzędного znaczenia (co nie oznacza, że jest w ogóle bez znaczenia; por. art. 387 pkt 4 k.p.k.), o czym świadczy chociażby brak stwierdzenia dotyczącego niewspółmiernej surowości kary.

IV. Na tle dających się zaobserwować w ustawodawstwie i orzecznictwie tendencji do obiektywizowania odpowiedzialności (art. 145, 218, 325 § 2 k.k.),⁹ ocena tezy głosowanego wyroku jest wysoka także dlatego, że Sąd Najwyższy położył silny akcent właśnie na potrzebę uwzględniania — w ramach oceny „szczególnych okoliczności” sprawy — czynników subiektywnych. Wiemy przecież doskonale o tym, że obraz naszej społecznej i indywidualnej egzystencji ciągle się komplikuje. Współczesność wymaga od nas czynnego uczestniczenia w życiu praktycznym, świadomości swych zadań realizowanych twórczo w kolektywie i samodzielnie oraz konieczności podejmowania różnych decyzji i działań, w tym także nie pozabawionych ryzyka. Zараzем wzmagający się proces technizacji naszego życia narzuca potrzebę rozważliwej, ostrożności i zaufania. Tych i in-

nych zjawisk oraz zależności nie możemy tracić z pola widzenia również w procesie badania podstaw i zakresu odpowiedzialności, wymiaru kary w szczególności. Humanizowanie wymiaru sprawiedliwości powinno więc być przedmiotem naszej stałej troski. Doskonałą okazją do uświadomienia sobie tej prawdy jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tezie głosowanego wyroku. Myślę jednak, że nie wystarczy np. w zakresie badania i oceny osobowości poprzestawać na własnym, niekiedy skromnym doświadczeniu, lecz śmiało sięgać należy po wiedzę specjalistyczną, której w daleko szerszym niż do tej pory zakresie powinni sądom dostarczać psychologowie, kryminolodzy, socjologowie i biegli innych specjalności.

W związku z poruszonym zagadnieniem pozostaje dotknięty już częściowo problem kary celowej. Temat ten jest przedmiotem nieustannego zainteresowania i troski odpowiednich organów, odpowiedzialnych za ustalanie linii polityki kryminalnej państwa. Żywo interesuje się nim również nauka.¹⁰ Najwięcej uwagi poświęca mu jednak Sąd Najwyższy, czego dowodem jest działalność uchwałodawcza oraz judykacyjna Sądu Najwyższego. Znaczącym wyrazem tego może być uchwalenie wytycznych z dnia 27.VIII.1977 r., w których stwierdzono, że „kara sądowa, będąca celowym środkiem społecznego i indywidualnego oddziaływania, jest jednym z ważnych sposobów zwalczania oraz zapobiegania przestępczości. Z tego też powodu szczególnie istotne znaczenie ma należyte rozumienie i prawidłowe stosowanie tych wszystkich

⁷ Por. K. Daszkiewicz: Głosa do wyroku SN z dnia 20 kwietnia 1977 r. V KR 52/77, NP 12/1977, s. 1710.

⁸ Jak wyżej.

⁹ Por. J. R. Kubiak: Realizacja w praktyce kodyfikacji karnych z 1969 r. (sprawozdanie z sympozjum), NP 12/1977, s. 1640.

¹⁰ Por. np. K. Buchała: Niektóre problemy wymiaru kar najsurowszych, PłP 11/1976, s. 38 i nast.; J. Jasiński: Punitivność systemów karnych, „Studia Prawnicze” z 1973 r., nr 35, s. 58 i nast.; Sprawozdanie z konferencji w Popowie, PłP 11/1977, s. 160 i nast.; J. Jasiński: Kształtowanie się polityki karnej sądów w latach 1972—1976, PłP 2/1976, s. 42 i nast.

przepisów kodeksu karnego, które w swej treści zawierają odpowiednie wskazania, jakimi powinny kierować się sądy, aby osiągnięte zostały wszystkie cele kary sądowej".¹¹ Przepis art. 59 § 2 k.k. właśnie do takich należy.

Trzeba stwierdzić z zadowoleniem, że teza głosowanego wyroku wręcz idealnie harmonizuje z treścią odpowiednich wskazań zawartych w wytycznych dotyczących oceny chuligańskiego charakteru przestępstwa i jego wpływu na wymiar kary — w kontekście możliwości skazania z warunkowym zawieszeniem wykonania kary (ust. III i V).

Przytaczanie tych wskazań miałyby się z celem, dlatego też poprzestaną na odesłaniu do nich czytelników glosy. Jedna uwaga wydaje mi się wszakże niezbędna. Oto Sąd Najwyższy nigdy do tej pory w sposób tak stanowczy nie zaakcentował obowiązku sądu przytoczenia w wyroku okoliczności wziętych pod uwagę przy wymiarze kary. Przy czym idzie tu o konkretność przytaczanych okoliczności, uzasadniających — zdaniem sądu orzekającego — zastosowanie odpowiedniego środka karnego i zarazem eliminowanie z uzasadnień sformułowań ogólnikowych oraz lakonicznych. Należy wreszcie zamiast zwrotów ustawowych takich, jak *względ na społeczne oddziaływanie ka-*

ry, stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu czy względy prewencji itp., powoływać konkretne argumenty, rzeczowe racje, ścisłe ustalenia i fakty. Co jest ponadto ważne w tym miejscu, to okoliczność, że Sąd Najwyższy podkreśla, iż ów obowiązek odnosi się nie tylko do kary zasadniczej oraz dodatkowej, lecz także do zastosowania lub niezastosowania wrunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Nie muszą chyba w tym miejscu wyjaśniać, jakie to ma znaczenie dla interesów oskarżonego, jak znakomicie ułatwia i urealnia wykonywanie obowiązków obrończych.

V. Rekapituluje dotychczasowe wywody, należy stwierdzić, że wykładnia pojęcia „szczególne okoliczności” dokonana w głosowanym wyroku zgodna jest z poglądami panującymi na ten temat w nauce, ma też oparcie w generalnych wskazaniach najwyższego organu sądowego dotyczących wymiaru kary (por. wytyczne z dnia 27.VIII.1977 r.). Nie jest wreszcie bez znaczenia, że zbieżna ona jest całkowicie ze znaczeniem tego pojęcia przyjmowanym w praktyce, przy czym w wielu punktach wychodzi naprzeciw postulatowi wysuwanym w literaturze i w dyskusjach środowiskowych właśnie przez praktyków.¹²

Włodzimierz Kubala

¹¹ OSNKW 10—11/1977, s. 2.

¹² Na przykład w zakresie dotyczącym szerszego uwzględniania elementów subiektywnych, danych osobopoznawczych czy też konkretności ustaleń. Por. tu m.in. W. Kubala: Glosa do wyroku Izby Wojskowej SN z dnia 23.X.1976 r., *Rw* 369/76, „Palestra” 7/1977, s. 100—101.

PRASA O ADWOKATURZE

W „Trybunie Ludu” (nr 79 z dnia 4 kwietnia br.) została zamieszczona treść rozmowy przeprowadzonej przez red. Jana Brodzkiego z adw. drem Zdzisławem Czeszejką-Sochackim, sprawującym funkcje przewodniczącego Komisji Upowszechniania Kultury Prawnej i Popularyzacji Prawa przy Zarządzie Głównym Zrzeszenia Prawników Polskich. Rozmowa dotyczyła istoty socjalistycznej świadomości prawnej i jej znaczenia dla kształtowania obywatelskich postaw. Publikację zaopatrzone w tytuł: *Przepis i postawa obywatelska*.